Głos Żubra

GAZETA SZKOLNA ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1 im. T. KOŚCIUSZKI W OŁAWIE WRZESIEŃ 2011

Nowi - ciekawi,
czyli o nauczycielach.

Wygrały po europejsku!

Redakcja

Witamy wszystkich Czytelników

po dwumiesięcznej przewie! Tegoroczne wakacje możemy już zaliczyć do przeszłości. Nielimitowany czas snu, błogiego lenistwa i innych przyjemności, niestety już się zakończył.

Pora więc zacząć kolejny rok wspólnej współpracy. Ponadto witamy całe grono pedagogiczne, a szczególnie nowych nauczycieli: Kamilę Rosińską, Renatę Gbur-Wantuch, Annę Popardę, Patrycję Grajetę oraz Mateusza Sowę i Ks. Tobiasza Matkowskiego.

Miło nam również powitać nowe koleżanki i nowych kolegów z klas pierwszych. A na koniec, oczywiście, ciepło i szczególnie witamy naszych stałych Czytelników. Życzymy wam wszystkim samych sukcesów!

Redakcja

W numerze:

Przygotowaliśmy dla was kolejny wrześniowy już numer ,,Głosu Żubra", w którym będziecie mieli okazję przeczytać m.in. o :

- Wygranej na Europejskim Dniu Języków Obcych
- nowych nauczycielach, ich pasjach, celach oraz sposobach nauczania
- Obozie językowym niedaleko Zakopanego
- Wspomnieniach z wakacji
- Opiniach naszych rówieśników na temat pierwszych w ich życiu wyborów

Stopka redakcyjna

Redaktor Naczelna:
Karina Różycka

Z-cy redaktora naczelnego:
Sabina Pisula,
Joanna Zaleńska

Korektorzy:
Magdalena Frontkiewicz

Składanie gazetki:
Kamil Wydra,
Justyna Machaj,
Dawid Koralewski

Graficy/obróbka fotografii:
Marta Krucewicz, Klaudia Dymitr,
Karolina Kurpiel

Działy :

Muzyczny
Aleksandra Rybacka
Adrian Dutczak,
Marek Gierczak

Sport
Jakub Świderek,
Jakub Dudek,
Szymon Karkut

Wydarzenia
Aleksandra Jasińska, Aleksandra Kłonowska,
Aleksanra Tymrakiewicz

Felieton
Magdalena Drąg,
Patrycja Lichańska

Wywiad i reportaż
Kamil Tysa, Karina Różycka,
Michał Reguła

Hobby
Paulina Targoni,
Anna Sopel,
Anita Lech,
Kamila Dymara

Współpraca: Sylwia Trymbułowicz

Opiekun: Magdalena Maziarz

Wygrana na Europejskim Dniu Języków Obcych-Wrocław 2011

Pierwsze miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych to efekt doskonałej zabawy podczas kolejnej edycji potyczek językowych z okazji Europejskiego Dnia Języków Obcych. 23 września 2011 roku drużyna z klasy 2D zmierzyła się z 33 zadaniami w języku niemieckim. Konkurs był częścią projektu Deutsch-Wagen- Tour i odbywał się na wrocławskim rynku.

Nasza szkoła wystawiła dwie drużyny. Karina Różycka, Karolina Lipicka, Paulina Kawałko, Aleksandra Jasińska, Eliza Klimek i Marta Krucewicz pokonały zespoły z innych szkół ponadgimnazjalnych i zajęły pierwsze miejsce. Grupą opiekowała się Agnieszka Szawan — Paras.

Druga drużyna to uczniowie z klasy 1T. Nie zajęli żadnego zaszczytnego miejsca, ale jak sami mówią, świetnie się bawili. Na imprezę pojechali z Lucyną Seredyńską

Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego już po raz kolejny zaprosiło uczniów do rywalizacji i zabawy. Przed rokiem drużyna z naszej szkoły zajęła drugie miejsce.

Nowi nauczyciele

Po wakacjach zaszło kilka niespodziewanych zmian. Między innymi, w szkole mamy nowych nauczycieli: od chemii, przedmiotów zawodowych, religii oraz panią pedagog i panią psycholog. Zmienił się także doradca zawodowy. Porozmawialiśmy z nauczycielami i zadaliśmy parę pytań każdemu z nich, aby ich wam przedstawić.

Marzy o podróży na Kubę

Kamila Rosińska, chemia
Zawsze uśmiechnięta, zdecydowana, sprawiedliwa… Uwielbia chodzić po górach. Jej marzenie to podróż na Kubę. Skończyła Wydział Chemii na Uniwersytecie w Opolu oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. W szkole, jako nauczycielka chemii - debiutuje. Wcześniej pracowała w laboratorium firmy KraftFoods jako analityk żywności. O pracy w naszej szkole dowiedziała się z ogłoszenia. Mimo, że od miejsca zamieszkania do szkoły dzieli ją dobre kilkanaście kilometrów, to zawsze chętnie i z uśmiechem przyjeżdża do szkoły. Chce nam przekazać jak najwięcej swojej wiedzy oraz nawiązać jak najlepszy kontakt. Nie bójcie się zadawać pytań - pani Rosińska zawsze chętnie udzieli odpowiedzi na lekcji na wszystkie pytania. Gdy przekroczyła bramę naszej szkoły, od razu przypadło jej do gustu otoczenie oraz przyjazna atmosfera ze strony nauczycieli, a także uczniów.

Stop agresji!

W szkole mamy nową panią **pedagog** . **Renata Gbur-Wantuch** ukończyła studia pedagogiczne, a specjalizuje się w pedagogice resocjalizacyjnej. O pracy w naszej szkole dowiedziała się z gazety. Jest to jej pierwsza praca w szkole, Do jej obowiązków należą : stałe czuwanie nad prawidłową realizacją obowiązku szkolnego przez uczniów, pomoc wychowawcom klas w rozpoznawaniu indywidualnych potrzeb uczniów, a także kształtowanie pozytywnych postaw społecznych wśród młodzieży. Pani pedagog z przyjemnością przyłączyłaby się do realizacji programu profilaktyczno – wychowawczego „STOP PRZEMOCY I AGRESJI". Szkołę ocenia bardzo pozytywnie. Jednak praca pedagoga wydawała jej się bardziej związana z kontaktem z uczniami. Nie zdawała sobie sprawy z tego, jaką ilość "papierów" będzie musiała wypełniać, ma jednak nadzieję, że to się szybko zmieni.

Renata Gbur-Wantuch

Mateusz Sowa
Wśród tylu nowych nauczycieli jest jeszcze jeden: Mateusz Sowa, który uczy przedmiotów zawodowych gastronomicznych oraz technologii informacyjnej. Pan Sowa ukończył Studia Inżynierskie we Wrocławiu, pracował wcześniej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Piechowie.

O naszej szkole dowiedział się telefonicznie od pani dyrektor. Chciałby uzyskać tu same sukcesy i przekazać jak najwięcej wiedzy naszym uczniom. Chętnie będzie oferował swoją pomoc. Jego celem jest przygotowanie uczniów do uzyskania kwalifikacji zawodowych, jak również do życia w społeczeństwie. Zależy mu na ogólnym rozwoju uczniów. Naszą szkołę uważa za interesująca i zorganizowaną. Jego zainteresowania to pływanie i informatyka.

Teksty i fot: Karina Różycka i Karolina Lipicka.

Wywiad

„Katechizacja jest wpisana głęboko w misję i posługę kapłańską".

Wikariusz parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Oławie, ks. Tobiasz Matkowski. W ZSP Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki uczy religii.

Karina Różycka: Z jakiej parafii Ksiądz pochodzi i gdzie wcześniej przebywał?

Ksiądz: Pochodzę z niewielkiej parafii pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pana Jezusa w Jaszkotlu, dekanat Kąty Wrocławskie. Wcześniej byłem przede wszystkim związany z parafią rodzinną. Odbywałem również praktyki w parafiach wrocławskich, jak również w Oławie, w Parafii Piotra i Pawła.

Dziennikarka: Trzy cechy, które najbardziej Księdza charakteryzują?

Ksiądz: Uśmiechnięty, pracowity, pozytywnie nastawiony do życia.

Dz.: A zainteresowania? Wykształcenie?

Ks.: Interesuję się muzyką, fotografią, bardzo lubię też podróżować. Ukończyłem Liceum Ogólnokształcące o profilu humanistycznym, a po nim podjąłem studia filozoficzno-teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Dz.: Skąd Ksiądz dowiedział się o tej pracy i dlaczego akurat tą szkołę Ksiądz wybrał.

Ks.: W posłudze kapłańskiej nie wybiera się miejsca pracy. W czasie święceń składa się przysięgę posłuszeństwa biskupowi. To biskup, specjalnym dekretem kieruje każdego kapłana do posługi duszpasterskiej w danej parafii. Jeśli chodzi o szkołę, to z kolei na prośbę księdza proboszcza podejmuje się katechizację w szkole, która znajduje się na terenie danej parafii.

Dz.: Co chciałbym Ksiądz osiągnąć? Czy ma Ksiądz jakieś oczekiwania wobec naszej młodzieży?

Ks.: Jak każdy kapłan chciałbym przybliżyć uczniów do Pana Boga. Jako nauczyciele i kapłani wszyscy doskonale wiemy, że w młodych drzemie niesamowity potencjał dobra, tylko niejednokrotnie przez środowisko to dobro jest maskowane. Chciałbym również zmienić negatywne myślenie, przynajmniej niektórych, dotyczące rzeczywistości Kościoła, jak również wiary.

Dz.: Jakie było pierwsze wrażenie po wejściu do szkoły?

Ks.: Dziękuję Panu Bogu za to, że pozwolił spotkać mi się z tak życzliwym i bardzo dobrze wykwalifikowanymi nauczycielami. A ogólnie, jeśli chodzi o szkołę, można śmiało powiedzieć, że jest bardzo dobrze.

Dz.: To znaczy, że praca z uczniami sprawia Księdzu przyjemność?

Ks.: Możliwość otwierania serc, przybliżania rzeczywistości Bożej, rozwiewania wątpliwości i problemów daje niesamowitą satysfakcję z dobrze realizowanej misji. Można powiedzieć, że pomimo trudu i obowiązków jaki ponosi każdy nauczyciel posługa wśród uczniów raduje serce.

Dz.: Myślał Ksiądz o pracy w szkole?

Ks.: Od kiedy pamiętam, moim marzeniem było kapłaństwo. Katechizacja jest wpisana głęboko w misję i posługę kapłańską, dlatego można powiedzieć, że marzyłem o przybliżaniu innym Boga.

Dz.: Gdzie Ksiądz chciałby się wybrać w podróż marzeń…

Ks.: Wyczekiwaną i wymarzoną jest dla mnie pielgrzymka do Ziemi Świętej. Bardzo chciałbym zobaczyć ten zakątek świata, gdzie zrealizowało się nasze Odkupienie.

Dz.: Dziękuję, że zechciał ksiądz ze mną porozmawiać.

Karina Różycka

Kolejna noc językowa już 21 października 2011r.

Informacje u pani Lucyny Seredyńskiej i pana Artura Marszałka.

Wakacje

Obóz językowy

7 dni trwał obóz językowy dla uczniów m.in. naszej szkoły. Od 21 do 27.08.2011 uczestnicy projektu „Równe start" przebywali na obozie zorganizowanym przez szkołę językową Lektor z Wrocławia, projekt w całości jest finansowany przez Unię Europejską i biorą w nim udział szkoły ponadgimnazjalne z powiatu oławskiego.

Fot: Z archiwum Kamila Tysy.

Reportaż

Wyjazd

W niedzielę, 21 sierpnia, o 10.00 wszyscy uczestnicy obozu zebrali się na parkingu przy TESCO w Oławie, tam czekały na nas trzy komfortowe autokary, po zajęciu przydzielonych miejsc, wyruszyliśmy w drogę. Jechaliśmy 7 godzin, po drodze zatrzymując się w Mc'Donald'ach. Celem podróży był ośrodek wypoczynkowy w małej wiosce Murzasichle, 7 km od Zakopanego.

Murzasichle

Na terenie ośrodka czekały na nas atrakcje, takie jak: boisko do gry w piłkę nożną, siatkówkę oraz koszykówkę oraz kryty basen. Po przyjeździe na miejsce, zakwaterowaliśmy się w 2, 3, 4 oraz 5- osobowych pokojach. O godzinie 18 mieliśmy kolację, a pół godziny po niej, warsztaty językowe, które trwały do godziny 22.

Podzielili nas

Uczestnicy zostali przydzieleni do grup językowych. W sumie było 8 grup: dwie grupy podstawowe i dwie zaawansowane z języka angielskiego oraz dwie podstawowe i dwie zaawansowane z języka niemieckiego. W każdej grupie było po 15 osób . W nauce pomagało nam czterech lektorów różnych narodowości. Każdego dnia mieliśmy dwie godziny lekcji oraz warsztaty językowe. Lekcje prowadzone były zaraz po śniadaniu. W trakcie zajęć odbywały się również zajęcia rekreacyjne. Po obiedzie był „czas wolny" do godziny 15-tej, a potem do kolacji uczestniczyliśmy w warsztatach.

Nie tylko nauka

Po kolacjach organizowane były dyskoteki albo gry i konkursy, takie jak" va-bank", „1 z 8", odgrywaliśmy też wcześniej przygotowane skecze.

Uczestnicy obozu— uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z powiatu oławskie-

Góry, góry…

W środę udało nam się wyjść w góry, przemierzyliśmy 24 km pieszo, wchodząc nad Czarny Staw. Zajęło nam to prawie cały dzień. Wyruszyliśmy spod ośrodka o 9-tej, a wróciliśmy około godziny 17-tej. Na pożegnanie była dyskoteka z ogniskiem i śpiewaniem obcojęzycznych piosenek. Ostatniego dnia, tuż po śniadaniu, odbył się apel pożegnalny z występami artystycznymi i rozdaniem dyplomów. O 11-tej wyruszyliśmy w drogę powrotną, do Oławy dotarliśmy po 19-tej skąd odebrali nas rodzice. Przez cały pobyt mieliśmy wspaniałą pogodę, podszkoliliśmy nasze umiejętności językowe, nawiązaliśmy nowe przyjaźnie, w sumie było dużo śmiechu i dobrej zabawy.

Wprawdzie nie wszyscy wrócili zdrowi, ponieważ na obozie panowała grypa jelitowa, ale wszyscy wrócili zadowoleni.

Szymon Karkut

Wspomnienia

Wakacje... było, minęło..

Wakacje to czas wolny od nauki. Terminy i długość wakacji są zróżnicowane w wielu krajach, a nawet w ich poszczególnych częściach. W Polsce rozpoczynają się pod koniec czerwca, a kończą 1 września, kiedy to wszyscy w strojach galowych podążają na rozpoczęcie roku szkolnego. W naszym kraju wakacje to potoczna nazwa ferii letnich. Kojarzą nam się ze słońcem, morzem, a przede wszystkim z odpoczynkiem, a szczególnie odpoczynkiem od szkoły. Część z nas wyjeżdża w różne ciekawe miejsca, w miejsca do, których marzył pojechać. Część wyjeżdża do rodziny na wieś, a jeszcze inni odpoczywają w domu. A jak spędzili wakacje nasi koledzy i koleżanki ze szkoły? Popytałam niektórych z nich o to, jak im przebiegł letni wypoczynek.

Magdalena Drewik z klasy 2T : *„Ja naprawdę cudownie wypoczęłam. Bardzo chciałam zwiedzić Egipt i tam też się wybrałam w towarzystwie rodziców. Uczestniczyłam w wielu wycieczkach objazdowych, zobaczyłam Sfinksa, byłam na Saharze, największej gorącej pustyni położonej na terytoriach jedenastu państw… Najbardziej lubiłam podziwiać piramidy, grobowce faraonów. Zafascynowałam się także rejsem po Nilu, jest to druga z najdłuższy rzek na świecie. Wróciłam zadowolona, wypoczęta oraz opalona. Pogodę miałam piękną (40°C)”.*

Nasza koleżanka, Paulina Kawałko również miała udane wakacje. Była w Hiszpanii z rodzicami. „ *Miałam piękne widoki z okna. Hiszpania to naprawdę cudowny kraj. Czysta woda, słoneczna pogoda, inny klimat – coś wspaniałego. Byłam w wesołym miasteczku, zwiedziałam dużo zabytków, zamek oraz sklepy (śmiech). Jest tam tak czysto, że ludzie po ulicach chodzą boso. Miałam przyjemność przejeżdżać koło stadionu Camp Nou w Barcelonie oraz w Lizbonie koło miejsca, gdzie uczestnicy „You Can Dance” ćwiczyli. Najbardziej w pamięci utkwiły mi ulice, gdzie wszyscy ludzie się zbierali i tańczyli, nawet mnie ta muzyka porwała do tańca. A, zapomniałabym: uwaga dziewczyny! W Hiszpanii jest mnóstwo przystojnych chłopaków*.”

Wakacje

Różne sposoby na udane wakacje

Ola Żygadło na obozie językowym

Wojtek Błaszczyk

Czy cudowne wakacje można spędzić tylko za granicą? Ależ oczywiście, że nie. W Polsce również mamy cudowne zakątki, gdzie można się zrelaksować i dobrze bawić. Uczennice **Aleksandra Żygadło oraz Sabina Gurkowska** z klasy 3D są na to dobrym przykładem: *„Byłyśmy w Zakopanym, na obozie językowym. Wspaniała pogoda, ciągłe słońce. Chodziłyśmy po górach… naprawdę piękne widoki. Zwiedzałyśmy okolice, poznawałyśmy nowych, coraz to ciekawszych ludzi. Ciągle towarzyszyła nam radość i wesoła atmosfera. Przy okazji uczyłyśmy się języka angielskiego. Miałyśmy organizowane liczne dyskoteki oraz konkursy. Mocno polecamy, można przywieść fajne wspomnienia.”*

Natomiast **Andżelika Lala** z klasy 1T spędziła 2 tygodnie nad morzem. *”Woda w polskim morzu jest bardzo zimna, ale mimo to, bardzo chętnie pływałam. Spacerowałam nad brzegiem morza, o zachodzie słońca. Już z samego rana po śniadaniu biegłam na plażę, by wygrzewać się w promieniach słońca. Wróciłam bardzo wypoczęta, z dużą ilością energii i pamiątek”.*

Wojtek Błaszczyk z klasy 4A spędził wakacje w swoim mięście- Jelczu – Laskowicach. *„Pracowałem, trochę wypoczywałem, spędzałem czas ze znajomymi. Nie przypuszczałem, że na wakacjach może przydarzyć mi się coś co sprawi, że poczuję się szczęśliwy… Poznałem dziewczynę, z którą jestem do dziś. Na pewno na długo zapamiętam minione wakacje”.*

Jak widać wakacje można spędzać na różne sposoby. Za granicą, w Polsce, z rodzicami, znajomymi… Najważniejsze jest to, aby się dobrze bawić i wypoczywać. Miejmy nadzieję, że przyszłe wakacje będą tak samo udane, pełne śmiechu i słoneczne.

Karina Różycka

Ola Żygadło i Sabina Gurkowska

W małolatach siła!

Chcemy czuć się ważni. Chcemy mieć znaczenie. Chcemy decydować. Chociażby po to, by móc w przyszłości narzekać. Jesteśmy młodzi i idziemy na wybory. Na kogo i dlaczego zagłosujemy?

Tuskobus, z premierem w środku krążący po Polsce? Siedem młodych pań reprezentujących Jarosława Kaczyńskiego? Grzegorz Napieralski i jego 20 miliardów falsyfikatów, które obiecuje zamienić w prawdziwe złote? Janusz Palikot, ze swoim ruchem, każdego dnia zyskującym zwolenników? A może Janusz Korwin Mikke bezskutecznie walczący, by na 'Nową Prawicę' można było głosować na terenie całej Polski? Karuzela się kręci. Wybory parlamentarne lada chwila. Jest z czego wybierać. Dla mnie i dla moich rówieśników będzie to pierwsza okazja do głosowania, dla dorosłych z kilkuletnim, lecz nadal niewielkim stażem, pierwsza, bądź druga. Nasze poparcie jest ogromnie ważne. Ludzie młodzi to target, o który trzeba walczyć – mówią wyraźnie statystyki z ostatnich wyborów parlamentarnych.

Anty PO-PiS

Był październik 2007 roku, władzę przejęła Platforma Obywatelska. Partia Donalda Tuska zwyciężyła dzięki poparciu młodych. Według badań przeprowadzonych przed lokalami wyborczymi PO zdobyła 55% głosów najmłodszych wyborców(18-24l.), a PiS tylko 25%." – czytamy w „Newsweeku. W tym roku może być odwrotnie, o co mocno walczy przechodzący kolejną z rzędu metamorfozę, Jarosław Kaczyński. Tym razem na plakatach PiSu widzimy siedem młodych, ładnych, modnie ubranych pań, nawołujących do wyborców hasłem: *„Chodźcie z nami"*. 18-letni Dominik Marecki i Jakub Dziennik nie boją się mówić o tym, że chętnie skorzystają z propozycji. Oboje są maturzystami, swoim głosem w pewnym sensie wybierają własną przyszłość.

„Pójdę na wybory, bo to obywatelski obowiązek. Chcę mieć udział w zmianie naszego kraju, chcę móc narzekać." – mówił Dominik.

„Zagłosuję na PiS, ponieważ dość mam już rządów PO. Tylko te dwie partie powalczą o zwycięstwo, wolę więc wybrać mniejsze zło. Donald Tusk przez ostatnie 4 lata pokazał, że jest gwarancją braku perspektyw dla młodzieży. Nie akceptuję również jego podejścia do katastrofy Smoleńskiej, dlatego 9 października poprę Jarosława Kaczyńskiego." – zakończył.

„To moje pierwsze wybory. Poprę w nich Prawo i Sprawiedliwość. Przeglądając programy innych partii nie widzę żadnej, z którą mógłbym się lepiej utożsamić. Zdaję sobie z tego sprawę, że i tak muszę wybrać mniejsze zło, a nie coś, co tak naprawdę pasuje do moich poglądów. Aktualnie rządząca partia nie wywiązała się z przedwyborczych obietnic. Do tego znacznie utrudnia życie polskim kibicom piłki nożnej, do których grona się zaliczam. Mocno irytuje mnie brak jakiejkolwiek dyskusji z kibicami, liczę, że w tym temacie, za rządów PiS nastąpi diametralna zmiana." – powiedział Jakub.

Nie trudno znaleźć więcej zwolenników Prawa i Sprawiedliwości. „Newsweek" korzystając z ostatnich informacji ośrodków badawczych, pisze, że niemal co trzeci Polak w przedziale wiekowym 18-24 wybiera partię Jarosława Kaczyńskiego.

Platforma Obywatelska nie zniechęciła jednak wszystkich. Zwłaszcza tych „antypisowskich". Tomasz Stolarczyk i Ania Skorupska to 18-letni uczniowie 3 klasy LO. Oni nie wyobrażają sobie rządów PiS, boją się ich i za wszelką cenę nie chcą Prawa i Sprawiedliwości do rządu dopuścić. Tomek poważnie zastanawia się nad imigracją, mimo to martwią go losy Polski, dlatego odda swój głos.

„Myślę, że nie ma w naszym kraju partii, którą uważałbym za wystarczająco kompetentną i godną zaufania do jednoznacznego powierzenia obowiązków państwa, jednak mój głos zapewne trafi do Platformy Obywatelskiej, bądź Ruchu Palikota, ze względu na ogromną niechęć do Prawa i Sprawiedliwości, których wygrana w mojej ocenie byłaby katastrofą. Jeśli wygra PiS, na 100% wyjadę z kraju."

Ania, jak twierdzi, głosuje na prawdopodobnych zwycięzców.

„Nie chcę władzy PiS, zagłosuję na PO. Jest to partia, która ma największą szanse wygrać najbliższe wybory. Bardzo podoba mi się to, że starają się utrzymać przyjazne stosunki z innymi państwami, w szczególności z sąsiadami czego nie można powiedzieć o Prawie i Sprawiedliwości."

2011

Nie głosuję na bandę czworga…

…to nazwa facebook'owego wydarzenia, zrzeszającego ludzi, którzy dość mają obecnego składu sejmu. Twórcy eventu apelują, by nie głosować na PO, PiS, SLD i PSL, a namawiają do wybrania nowych alternatyw, takich jak Ruch Palikota,

Kongres Nowej Prawicy i Polska jest Najważniejsza. Na „bandę czworga" nie zagłosuje 20-letni Marcin Nowak – aktualnie student na Politechnice Krakowskiej. Bliskie są mu ideały prawicowe, dlatego wybierze KNP. *„Trzeba dać szanse komuś nowemu. Niektórzy mieli już swoje „pięć minut", którego nie wykorzystali. W partii Janusza Korwina Mikke podoba mi się podejście „chcącemu nie dzieje się krzywda", czyli rób co chcesz (w granicach prawa), a my się do tego nie wtrącamy."*

Kolejnym zwolennikiem całkowitej zmiany warty w sejmie, jest 21 letni student europeistyki, Konrad Ferszter, dla którego głosowanie to obowiązek nałożony przez konstytucje. Konrad, podobnie jak jego poprzednik popiera Kongres Nowej Prawicy. *„Po zapoznaniu się z programem KNP, dostrzeżeniu wad i zalet wiem, że swój głos oddam na ideologię mi najbliższą."* W naszej krótkiej, lecz bardzo rzeczowej rozmowie po raz kolejny PiS i PO padły ofiarą zarzutów o swoich niewykorzystanych „pięciu minutach".

„Dość mam dwupartyjnego monopolu na władzę i widzę pilną potrzebę znaczących zmian w niemal każdej dziedzinie życia w naszym kraju. Partie Donalda Tuska, jak i Jarosława Kaczyńskiego miały już swoje 'pięć minut', w czasie których nie spełniły mnóstwa przedwyborczych obietnic." Na koniec Ferszter skrytykował wyborców, dla których głos na inną partię niż PO i PiS jest głosem straconym.

„Przykre jest to, iż część polskiego społeczeństwa uczestniczącego w wyborach swoje głosy oddaje nieświadomie, bez znajomości programu partii, na którą głosuje. Sugerując się medialnymi doniesieniami na temat przedwyborczych sondaży dają sobie wmówić banalną i kłamliwą rzecz, iż każdy głos oddany na partię inną niż PO lub PiS jest mniej ważny, lub wcale nieistotny, bo nie zmieni wyniku wyborów."

Łatwo zauważyć pewną tendencję głosowania na „mniejsze zło". Nie tylko młodzi, oddając głos często kierują się najpierw antypatią, następnie własnymi przekonaniami. Najważniejsze jednak, że chcemy głosować. No może nie wszyscy…

Ja nie idę…

…bo mój głos jest zbędny, twierdzi 18-letnia Agnieszka, która nie chce ujawniać swojego nazwiska. *„Nie mam zamiaru przyczyniać się do tego bałaganu, który ogarnia nasze państwo. Kandydaci kłamią i mydlą oczy, a w rezultacie i tak nic się nie zmienia na lepsze. Niestety w naszym państwie jest coraz gorzej i z przykrością muszę stwierdzić, że na wybory nie pójdę."*

Kamil Tysa

Pójdę na wybory, bo to obywatelski obowiązek. Chcę mieć udział w zmianie naszego kraju, chcę móc narzekać." – mówił Dominik.

Mocno irytuje mnie brak jakiejkolwiek dyskusji z kibicami, liczę, że w tym temacie, za rządów PiS nastąpi diametralna zmiana." – powiedział Jakub.

Wielu pełnoletnich uczniów naszej szkoły oddawało krew w akcji krwiodawstwa zorganizowanej przez „Muszkieterów”. Punkt medyczny znajdował się na parkingu, przy „Intermarche”. Akcję nagłośniła Beata Jaruga, nauczycielka biologii, która zachęcała młodych ludzi do pomocy innym poprzez oddawanie krwi.
Fot: Jola Nadbrzeska i Karolina Mikulska.
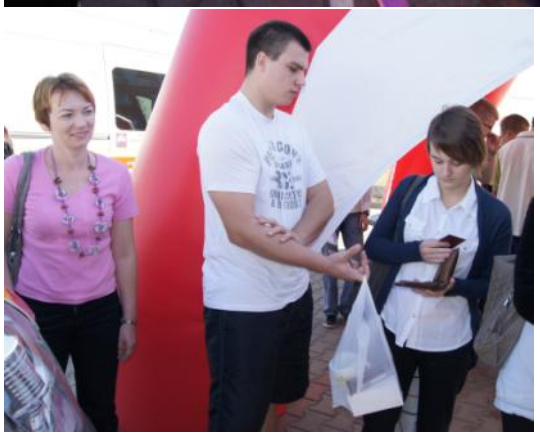
Oddaliśmy krew!